

Kwestjonariusz

J. W. O. K.

b. Jesica - wieś w - Zagiesnik w Z.S.S.R.

1) Chuchowice Karimier Kap.

lat 32 Stolase - ciesta budowlany.

2) Wzrosty doniewoli rosyjskiej 18 września 1959 r. skórej werektem berdac w Zagrach Razywry rog, i rostate stapanij wdrocku, i ochrony w wienieniu slowo cnyrkasy purnij Odesa, Markow, Dniropopitrowsk.

3) Arestowano mnie na wieckij zaboru jencow inarucawo mnie szpiegostwo, spowodu kierowanisz na granicę Rumunskij, gdzie przyrenwiji szaleriwo mnie szkie mojej podburij.

4) Gdy przebywatem w wienieniu, prepronekano dochochenie, bito kilka razy dziennie, stawiali w ciemnym i mokrym zimnym karcie gdzie musiałe stać 24 g.

Inwestor

bez kropli wody. Na celach ciężota  
brud i moc wrań. Przewiezono mnie  
z więzienia do więzienia w wagonie  
specyjalnym, do którego w sadzano p. 60  
osób, karmiono zgnitymi rybami i śledzia-  
mi, bochenek chleba na miesiąc, a litr wody  
na 10 raz dziennie. W każdym więzieniu  
była przeprowadzana dochodzenie, ponowne  
tortury i męczarnie, stale słyszeliśmy  
brutalne słowa rozpyśkie.

W więzieniu rzadko przebywały  
urzędnicy państwowi i oficerowie, pod-  
oficerowie wojskowi, za rozmowy o Polsce  
i o wolności że jeszcze kiedyś powstanie  
Polska, sadzano do izolatów, a  
gdzie było zimno wilgoć brak wody  
i głód. Długo przeżył w łagrowach

17 godzin pracy, narzucono duże normy,  
6 kubometry marmoty ziemi wywieść  
tacką na odległość 100-150 m. idealni,  
jeżeli ktoś nie zrobił, rąmano do  
izolatów lub ~~na~~ rozbranego zwięza-  
li i wstawili na całą noc cłakakoma-  
n row. Lagier ten był jako Workuty  
gdzie wieczna marmota i Functra.

Wyżywienie było po według wyrobottu  
w sześciu kategoriach kottów,  
pierwszej kategorii wyżywienie było 300 g.  
chleba i trzy razy dziennie galop zupa no  
tack gniliej ryby, i kipsiokku.

Stale chcieliśmy koto smietnikow i rbie  
ralim odpadki gniliej kartofli i ryby,  
by zaspokoic' głód.

~~W~~ Łagrowach Urkawude, ustalukowae  
było do polaków, ile stale murwili

Polskie państwo robotac, tutaj podochmierz  
ze juse mgody nie bedzie wchrosci  
kto sie ruszyt krok za zastawiony pas  
to strzelali namyjscu.

Pomoc lekarska byla na ostatnim sto-  
pinie leczenia tylko jednymi porocami  
panowata cynya i biogunka, zamiast  
dospitaku chorego to do izofatoru.

Statute z wolnionny z tegrow 24go  
wzescia. Prebywatem na katchorie  
do wstapienia do wojska.

Do wojska wstapile 28 stycznia  
1942 r. w Pierimire

Kap. Obuchowicz Karimur